CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 550-53, 585 10, nocny 566 53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, piątek 7 lutego 1947 | NR 37

Towarzysz premier Józef Cyrankiewicz utworzył nowy rząd

WARSZAWA, 7. 2. (PAP). Dnia 6 lutego b. r. w późnych godzinach wieczornych poseł tow. Józef Cyrankiewicz, desygnowany na prezesa Rady Ministrów przeprowadził rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy oraz PSL „Nowe Wyzwolenie".

W wyniku powyższych rozmów uzgodniona została następująca lista członków rządu, celem przedstawienia jej Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bierutowi:

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz
Wicepremier i minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka
Wicepremier — Antoni Korzycki
Minister bez teki — Wincenty Rzymowski
Minister bez teki — Wincenty Baranowski
Minister obrony narodowej — marszałek Michał Rola-Żymierski
Minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski
Minister administracji publicznej — Edward Osóbka-Morawski
Minister bezpieczeństwa publicznego — Stanisław Radkiewicz
Minister skarbu — Konstanty Dąbrowski
Minister rolnictwa i reform rolnych — Jan Dąb-Kocioł
Minister przemysłu — Hilary Minc
Minister sprawiedliwości — Henryk Świątkowski
Minister oświaty — Stanisław Skrzeszewski
Minister pracy i opieki społecznej — Kazimierz Rusinek
Minister aprowizacji i handlu — Włodzimierz Lechowicz
Minister kierownik ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego — Ludwik Grossfeld
Minister odbudowy — Michał Kaczorowski
Minister komunikacji — Jan Rabanowski
Minister poczt i telegrafów — Józef Putek
Minister lasów — Bolesław Podedworny
Minister zdrowia — Tadeusz Michejda
Minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski
Kierownik ministerstwa informacji i propagandy — Feliks Widy-Wirski

Depesza Generalissimusa Stalina

WARSZAWA, 7. 2. (PAP). Na ręce prezydenta R. P. ob. Bieruta wpłynęła od generalissimusa Stalina następująca depesza:

„Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz życzenia powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra Narodu Polskiego.

(—) J. STALIN

Korpus dyplomatyczny w Warszawie składa gratulacje prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA, 7. 2. We czwartek o godz. 13 prezydent Bierut przyjął życzenia od członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy rządzie polskim w Warszawie.

Tuż przed godziną 13 na dziedziniec belwederski przybywać zaczynają przedstawiciele dyplomatyczni, którzy po przejściu przed kompanią honorową ustawioną na dziedzińcu, udają się do pałacu w Belwederze i zbierają się w Sali Pompejańskiej.

W pierwszym rzędzie ustawiają się dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador USA Bliss Lane, ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish Bentink, ambasador Jugosławii Dribicewicz, poseł Czechosłowacji Hejret i inni.

O godz. 15.10 wkracza na salę Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w otoczeniu premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego, ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, szefa protokołu dyplomatycznego oraz szefów kancelarii cywilnej i wojskowej.

Zabiera głos ambasador Lebiediew, który imieniem korpusu dyplomatycznego oraz imieniem swoim własnym składa prezydentowi Bierutowi gratulacje z okazji wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej. Stwierdza on, że wybór ten jest zamknięciem okresu tymczasowości w życiu narodu polskiego. Ambasador wyraża przekonanie, że Prezydent i Rząd Polski znajdą uznanie i poparcie wśród wszystkich postępowych sił całego świata. W imieniu własnym i w imieniu swojej wielkiej ojczyzny składa ambasador życzenia z okazji ostatecznego ustabilizowania ustroju demokratycznego w Polsce.

Prezydent Bierut w odpowiedzi dziękuje serdecznie za złożone życzenia — stwierdzając, że istotnie ostatnie wydarzenia w Polsce stanowią zamknięcie okresu tymczasowości.

Po części oficjalnej prezydent Bierut przyjmował członków korpusu dyplomatycznego tradycyjną lampką wina.

Kraj manifestuje na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej

WROCŁAW. Cały Wrocław obchodził manifestacyjnie wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu czwartku odbyły się pochody organizacji młodzieżowych, pracowników fabryk i zakładów przemysłowych. Podobne pochody zorganizowano w Jeleniej Górze i w Lignicy.

Robotnicza ŁÓDŹ manifestowała swoją radość z wyboru Prezydenta we czwartek o godz. 15 na dźwięk syren fabrycznych i kolejowych przerwano robotę we fabrykach, przy czym robotnicy skupieni przy odbiornikach radiowych wysłuchali orędzia Prezydenta do narodu.

KATOWICE we czwartek w godzinach popołudniowych dały wyraz swego zadowolenia z powodu wyboru Prezydenta organizując tłumne manifestacje i pochody. Również i na prowincji głosy dzwonów kościelnych zawiadomiły o tym radosnym fakcie. Wszędzie odbywały się uroczyste zebrania.

W OLSZTYNIE we środę w godzinach popołudniowych salwy artyleryjskie zawiadomiły mieszkańców, że dokonano wyboru Prezydenta. Nie długo potym sformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta.

W LUBLINIE w godzinach wieczornych miał miejsce capstrzyk z udziałem orkiestr wojskowych przedstawiciele partii politycznych, delegacji młodzieżowych, wojska i milicji w tłumnym pochodzie wzięli udział w uroczystościach.

W BIAŁYMSTOKU odbył się manifestacyjny wiec, na którym uchwalono nadesłanie Prezydentowi depeszy, w której zebrani przyrzekają Prezydentowi, iż pracować będą usilnie dla dobra Polski i wzmacniać jej siłę i potęgę. Wojsko Polskie da wyraz swej radości z okazji wyboru Prezydenta przez zorganizowanie wielkiej defilady w Warszawie.

Z prac komisji ONZ w Grecji

ATENNY 7. 2. (Reuter). Przedstawiciel dyplomatyczny Bułgarii, Kuliszew, w odpowiedzi na oskarżenie greckie, iż Bułgaria popiera działalność powstańców w Grecji, stwierdził, że od 2 lat na granicy grecko-bułgarskiej nie było żadnych poważniejszych incydentów.

Przemawiając na posiedzeniu specjalnej komisji ONZ, Kuliszew podkreślił, że Grecy przesadzają i zmyślają fakty oraz że greckie koła reakcyjne zagrażają życiu ludności słowiańskiej na terytorium Grecji w dążeniu do zmiany układu narodowościowego w okręgach pogranicznych.

Przedstawiciel Bułgarii określił ruch powstańców w Grecji jako masowy odruch ludowy, będący reakcją na terror kół prawicowych. Wezwał on komisję ONZ do zbadania istotnych przyczyn sytuacji w Grecji, którą charakteryzują ostre konflikty, często przybierające postać wojny domowej. Kuliszew wymienił kilkanaście wypadków przelotu przez granicę bułgarską niezidentyfikowanych samolotów, szereg pogwałceń granicy grecko-bułgarskiej przez wojska greckie oraz incydenty graniczne, wynikłe z winy greckiej straży granicznej.

10 lutego podpisanie traktatów z byłymi satelitami osi

LONDYN 7. 2. (BBC). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych czyni przygotowania do mającego się odbyć w sobotę podpisania traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Podpisanie traktatów odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. w lokalach francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i trwać będzie od godz. 11 rano do godz. 6.30 po południu.

Rzecznik ambasady jugosłowiańskiej oświadczył, że nie zaszło nic, coby wpłynęło na zmianę decyzji rządu jugosłowiańskiego w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. Jak wiadomo, Jugosławia zapowiedziała że w brzmieniu uchwalonym traktatu z Włochami nie podpisze.

W londyńskich kołach urzędowych wyrażają jednakowoż nadzieję, że Jugosławia pogląd ten jednak zmieni, umożliwiając w ten sposób wprowadzenie traktatu w życie. O ile bowiem Jugosławia nie podpisałaby traktatu, to w myśl jego brzmienia pozbawiona by została wszelkich korzyści płynących z tego tytułu, a więc i odszkodowań. Równocześnie nie mógłby wejść w życie i układ w sprawie Triestu, a tym samym wojska anglo-amerykańskie nie opuściłyby Triestu.

Zgon brytyjskiego ministra oświaty

LONDYN, 7. 2. (PAP). Dnia 6 lutego zmarła na skutek ataku sercowego po przebytym bronchicie Ellen Wilkinson, minister oświaty w rządzie Partii Pracy.

Tow. Wilkinson, urodzona w 1892 r. po raz pierwszy weszła do Izby Gmin z ramienia Partii Pracy w roku 1924. — W roku 1936 zorganizowała „głodowy marsz" wielu tysięcy bezrobotnych przed parlament brytyjski. W celu zdobycia doświadczenia co do warunków, w jakich ludzie żyją i pracują, tow. Wilkinson zwiedziła Związek Radziecki, Indie, Stany Zjednoczone i Hiszpanię.

Podczas wojny była sekretarką Morrisona, który w owym czasie był kierownikiem cywilnej obrony lotniczej. Jako minister oświaty w rządzie Partii Pracy tow. Wilkinson poświęciła się realizacji brytyjskiego planu zdemokratyzowania systemu nauczania.

Oznaki zbliżającego się kryzysu w USA

W ostatnim numerze „Izwestii" prof. Bystrow analizuje obecną sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. Wskutek znacznego podwyższenia cen i spadku realnych zarobków, pisze Bystrow, nagromadziły się w Stanach Zjednoczonych olbrzymie zapasy towarów, które osiągnęły wartość 34 miliardów dolarów.

Podkreślając, że najbardziej czułym barometrem gospodarki kapitalistycznej jest kurs akcji, Bystrow wskazuje, że nie bacząc na chwilowe ożywienie ostatnio w Stanach Zjednoczonych nastąpił znaczny spadek kursów, średni kurs akcji 30 najpoważniejszych koncernów spadł o 22 procent w październiku 1946 r. w porównaniu z majem tegoż roku. Spadek kursu akcji świadczy o zbliżającym się kryzysie.

W czasie wojny w Stanach Zjednoczonych opracowano najrozmaitsze plany na okres powojenny. Według tych planów miano zapewnić pracę 60 milionom ludzi i utrzymać dochód narodowy na głowę jednego mieszkańca w wysokości 150—190 dolarów. Rzeczywistość jednak wykazała, że plany te były bezpodstawne. Obecna gospodarka amerykańska przypomina chorego człowieka, który czuje, że opuszczają go siły i nie jest w stanie przeciwdziałać katastrofie.

Senator USA Pepper przestrzega przed „przestępczą ślepotą"

WASZYNGTON, 7. 2. (Reuter). Na posiedzeniu senatu amerykańskiego przedstawiciel Florydy, demokratyczny senator Pepper wystąpił z ostrą krytyką przemówienia przywódcy partii republikańskiej Foster Dullesa w sprawie przyszłości Niemiec.

Senator Pepper stwierdził, iż polityka popierana przez partię republikańską, sprzeniewierza się wytycznym polityki prezydenta Roosevelta i nie stosuje się do postanowień konferencji poczdamskiej w sprawie gospodarczego i militarnego rozbrojenia Niemiec. Pepper ostrzega przed „przestępczą ślepotą", którą byli dotknięci politycy amerykańscy po pierwszej wojnie światowej i wyraża obawę, aby nie powtórzono raz jeszcze popełnionych dawniej błędów.

Domaga on się rozwiązania wszelkich organizacji wojskowych oraz zupełnego rozbrojenia gospodarczego Niemiec, kontroli nad eksportem i importem niemieckim, jak również nad wykonaniem postanowień od demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Trudności Wielkiej Brytanii

Indie nie osiągnęły jeszcze podstawowych warunków swojej niepodległości. Przepaść między Muzułmanami a Hindusami wciąż się pogłębia. Dr Dżinnah, przywódca Muzułmanów, odmówił zasiadania w Kongresie. — Premier Attlee, chcąc za wszelką cenę stworzyć podstawy kompromisu między przeciwnikami, zaprosił dra Dżinnah i Pandita Nehru do Londynu. Nie zdołali oni osiągnąć porozumienia. Po swoim powrocie do Indii, Nehru przedłożył Zgromadzeniu uchwałę, uznawającą Indie niepodległą republiką. Wydaje się, że tego rodzaju uchwała może być tylko ukoronowaniem porozumienia między wszystkimi narodami Indii. Pewnym jest, że Muzułmanie nie zechcą uznać republiki niepodległej, proklamowanej w ich nieobecności i w dodatku bez udzielenia im żądanych przez nich gwarancyj.

Muzułmanie żądali początkowo, by prowincje północne i zachodnie, w których stanowią większość, zostały wyodrębnione, jako niepodległe państwo Pakistan. Z tego zmuszeni byli zrezygnować.

Ze jednak nie osiągnięto całkowitej jedności, widocznym jest, iż żądania te będą w przyszłości wysunięte ponownie. A wówczas Indie, które tworzą dotychczas całość, zostaną tym samym rozbite.

Sprawy nie układają się lepiej w Egipcie. Londyn i Kair są zgodne co do niepodległości i ewakuacji Egiptu, ale nie mają wspólnego języka w kwestii Sudanu.

By zgłębić to zagadnienie, należy powrócić wstecz, do czasów, gdy w 1820 r., Albańczyk, Mehemet Ali — pradziad króla Faruka, w imieniu Porty, rządził Egiptem. Chcąc uzyskać dla siebie niezależność uznał, że znajdzie na to środki, zdobywając Sudan, bogaty obszar położony na południu Egiptu. Powiodło mu się i ziemia ta, dotychczas nieznana, przyłączona została do Egiptu i pozostała przy pomocy Anglików przez 60 lat w jego władaniu.

W 1882 roku wybuchła rewolta — prowadzona przez słynnego Mahdiego. Przez 20 lat Sudan był pod rządami proroka Mahdiego i jego syna Abdullaha. W r. 1895 lord Kitchener, na czele armii anglo egipskiej rozpoczął walkę o Sudan. Po zwycięstwie Kitchenera, Sudan w 1899 r. znalazł się pod wspólnymi rządami Anglii i Egiptu.

Z tego tytułu Egipt żąda, by Anglia opuszczając kraj Faraonów, opuściła jednocześnie Sudan. Jeśli posiadanie Sudanu jest dla Anglii koniecznością jej polityki imperialnej, to dla Egiptu jest koniecznością gospodarczą. Lecz i Sudańczycy mają coś do powiedzenia. Na północy są to Arabowie muzułmańscy, przychylnie nastrojeni dla Egiptu, a na południe czarni fetyszyści, którzy żądają dla siebie niepodległości. Przywołuje to na myśl znane słowa Guizot, tyczące się „stronników równości społecznej", którzy odegrali w rewolucji angielskiej z 1648 roku tę samą rolę, co stronnicy Babeuf'a w wielkiej rewolucji francuskiej, że „parlamentowi tym trudniej było ich zwalczać, iż głosili te same co on zasady".

Anglicy przypomnieli to Egipcjanom, popierając wysunięte przez sudańczyków żądanie plebiscytu.

A. E.

Odezwa do młodzieży akademickiej

KRAKÓW, 7. 2. (PAP). W związku z karygodnymi wystąpieniami młodzieży akademickiej, co ujawniły Sądy Rzeczypospolitej Senat akademicki U. J. wydał do młodzieży akademickiej odezwę treści następującej:

„Do Młodzieży Akademickiej!

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do głębi wstrząśnięty udziałem studentów szkół akademickich w ujawnionych przez Sądy Rzeczypospolitej ohydnych zbrodniach morderstwach i rabunkach, dla których nie można znaleźć dość silnych słów potępienia, apeluje do sumień młodzieży akademickiej, oświadczając:

a) Mord i rabunek jest zbrodnią a nie środkiem walki politycznej.

b) wciąganie do takiej akcji, która już sama przez się jest karygodna studentów szkół akademickich a tym bardziej uczniów szkół średnich, jest zbrodnią tym większą, że pociąga za sobą deprawację młodzieży i paczenie jej charakterów.

Senat Akademicki wzywa młodzież akademicką U. J., która w czasie wojny umiała tak bohatersko walczyć i umierać za Ojczyznę a obecnie przez dotychczasowe swe zachowanie dała liczne dowody wyrobienia obywatelskiego, oraz szczerej chęci do pracy i kształtowania się, aby stała czujnie na straży zdrowia moralnego młodzieży i łącząc się z Władzami akademickimi starała się nieliczne jednostki obałamucone przez nieodpowiedzialne i zbrodnicze elementy wieść do opamiętania i powrotu do uczciwej, gorliwej pracy w interesie własnym i dla dobra odbudowującej się z ruin Ojczyzny.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (—) Prof. Dr. Fr. Walter.

Prorektor Uniw. Jagiell. Prof. Dr. Władysław Szafer w. r.

Dziekan Wydziału Prawa Prof. Dr. Adam Vetulani w. r.

Dziekan Wydziału Humanistycznego — Prof. Dr. Jan Dąbrowski w. r.

Prodziekan Wydziału Prawa Prof. Dr. Jan Gwiazdomorski w. r.

Prodziekan Wydz. Matem.-Przyrodn. Prof. Dr. Franciszek Leja w. r.

Delegat Wydziału Teologicznego Ks. Prof. Dr. Władysław Wicher w. r.

Delegat Wydziału Humanistycznego — Prof. Dr. Stanisław Pigoń w. r.

Dziekan Wydziału Teologicznego — Ks. Prof. Dr. Jan Krzemieniecki w. r

Dziekan Wydziału Lekarskiego Prof. Dr. Jan Glotzel w. r.

Dziekan Wydziału Matem.-Przyrodn Prof. Dr. Kazimierz Stołyhwo w. r.

Prodziekan Wydziału Humanistycznego Prof. Dr. Ludwik Piotrowicz w. r.

Prodziekan Wydziału Rolniczego — Prof. Dr. Teodor Marchlewski w. r.

Delegat Wydziału Lekarskiego Prof. Dr. Tadeusz Tempka w. r.

Delegat Wydziału Matem.-Przyrodn Prof. Dr. Marek Gatty Kostyal w. r.

Delegat Wydziału Rolniczego Prof. Dr. Edward Chodzicki w. r.

Sprawa traktatu pokojowego z Austrią na dobrej drodze

LONDYN 7. 2. (PAP). Koła miarodajne w Londynie wyrażają pogląd, iż w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii zastępcy ministrów spraw zagranicznych osiągną niebawem pełne porozumienie.

Wprawdzie wiele trudnych zagadnień nie zostało jeszcze poruszonych, jednakże panuje wrażenie, iż wszyscy zainteresowani dążą do uniknięcia starć, które tak często zakłócały prace przy opracowywaniu traktatów pokojowych dla Włoch i innych państw nieprzyjacielskich.

Żądania poprawek granicznych ze strony Czechosłowacji nie napotkały sprzeciwu i Austria oświadczyła gotowość przyprowadzenia w tej sprawie rokowań, jak tylko traktat będzie zawarty. Delegacja austriacka wyraziła życzenie, aby niepodległość Austrii została zagwarantowana przez wielkie mocarstwa.

Nie uzgodniono jeszcze poglądów na stopień odpowiedzialności Austrii za wojnę, co będzie miało wpływ na gospodarczą część traktatu. Nie uzgodniono również procedury, która ma być stosowana w przyszłości przy wydawaniu austriackich przestępców wojennych. Sprawa ta związana jest z zagadnieniem stopnia interwencji międzynarodowej, która będzie miała miejsce w Austrii po podpisaniu traktatu i wycofaniu wojsk okupacyjnych.

Nowa partia polityczna w Niemczech

BERLIN, 7. 2. Jak donosi gazeta „Neues Deutschland", w Niemczech utworzono nową partię pod nazwą „Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiecka", na której czele stoi bankier Leitke.

Jest to partia prawicowa, która ustosunkowała się wrogo do ugrupowań lewicowych i postanawia zwalczać socjalistów i komunistów.

Partia ta, jak wynika z enuncjacji przywódców, entuzjazmuje się churchillowskimi koncepcjami nowej Europy.

Palestyna ciężki problem angielski

Żydzi oskarżają rząd brytyjski o metody hitlerowskie

LONDYN, 7. 2. (Reuter). Tajna radiostacja żydowska w Jerozolimie „Głos walczącego Syjonu" nadała we środę wieczór audycję w językach angielskim, rosyjskim, włoskim i hebrajskim, w którym oskarża rząd brytyjski o stosowanie wobec Żydów metod hitlerowskich.

Tajna radiostacja wzywa wszystkie narody do walki przeciwko tyranii brytyjskiej w Palestynie.

JEROZOLIMA, 7. 2. (Reuter). W ciągu ostatnich 48 godzin 1500 Żydów zostało wysiedlonych z Jerozolimy, ażeby zwolnić mieszkania dla wojska, policji i urzędników brytyjskich. Żydom nie przydzielono innych mieszkań.

WASZYNGTON, 7. 2. (United Press). W kołach politycznych twierdzą, że rząd amerykański przesłał rządowi brytyjskiemu swój pogląd na prawę Palestyny. Rząd Stanów Zjednoczonych nie podziela poglądu brytyjskiego f sprawie przekazania kwestii palestyńskiej ONZ, ponieważ dotychczas nie została utworzona Rada Powiernicza. Sekretarz stanu Harshall według kursujących wiadomości gotów jest udzielić poparcia rządowi brytyjskiemu w rozwiązaniu zagadnienia Palestyny po linii podziału, bądź też federacji kantonalnej.

A w oświetleniu brytyjskiego ministra

LONDYN, 7. 2. (BBC). Brytyjski minister kolonii Crarch Johnes oświadczył, iż powodem ewakuacji cywilnej ludności w Palestynie jest obawa przed terrorem żydowskim, grożącym krwawą masakrą w wypadku wykonania egzekucji na Grunnerze.

Minister podkreślił, że rząd palestyński nie ma nic wspólnego z presją wywieraną na Grunnera o podpisanie prośby o ułaskawienie. Minister podkreślił, że w Palestynie naprężenie rośnie mimo zwolnienia obu zakładników angielskich.

Społeczeństwo żydowskie w myśl wypowiedzi ministra odmówiło pomocy w zwalczaniu terroru.

Niemcy uczą Anglików praworządności

Dr. Adenauer, przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (C. D. U.) w strefie brytyjskiej, udzielił niedawno wywiadu hamburskiemu przedstawicielowi „Daily Mail", Brianowi Connelowi. Wywiad dotyczył zagadnienia socjalizacji przemysłu w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Dlaczego ci ludzie mieliby być wywłaszczeni ze swego stanu posiadania i to bez odszkodowania? — zapytuje z oburzeniem dr. Adenauer.

ANGLII „NIE WYPADA" POSTĘPOWAĆ TAK, JAK ZSRR

I zaraz używa ciężkiego argumentu, że przecież angielska opinia publiczna wypowiedziała się jednomyślnie i zdecydowanie przeciwko bezwzględnemu wywłaszczeniu zakładów przemysłowych w strefie wschodniej. Czyż rząd brytyjski może stosować te same środki, przeciwko którym występował, gdy stosował je Związek Radziecki?

CO ALIANTOM WOLNO, A CZEGO NIE WOLNO

Zgodnie z poglądem dr. Adenauera rząd brytyjski nie ma żadnego prawa, wykorzystując warunki reżimu okupacyjnego, do kształtowania struktury gospodarczej strefy brytyjskiej, a przez to i całych Niemiec. Bezwarunkowa kapitulacja nie unicestwiła Niemiec w sensie praw narodowych i państwowych. Alianci są związani postanowieniami Konwencji Haskiej i mają tylko te prawa, jakie Konwencja przyznaje państwu okupacyjnemu i tych praw nie wolno im przekroczyć.

„MY CHCIELIBYŚMY..."

„My chcielibyśmy — oświadcza dalej dr. Adenauer — aby przemysły kluczowe były przekazane jak najszybciej pod zarząd powszechnie cenionym osobistościom niemieckim do czasu, kiedy wybrany parlament niemiecki powźmie decyzje co do naszej przemysłowej odbudowy".

NIEMCY OKREŚLAJĄ ZADANIA PAŃSTW OKUPACYJNYCH

„Der Morgen", organ partii liberalno-demokratycznej pisze: „Można mieć poważne wątpliwości, czy należy do zadań państwa okupującego narzucać w swoim zawsze przypadkowym i przejściowym zasięgu okupacji, określone formy gospodarcze. I to takie formy, które we własnym kraju znajdują się jeszcze w stanie eksperymentu i co do których zainteresowana ludność niemiecka nie może się wypowiedzieć"

DEMOKRACI ZA DWA TYGODNIE

Wszystko to przypomina anegdotę, zresztą prawdziwą, w której na zapytanie, czy istnieje możliwość uczynienia z Niemców demokratów — następuje odpowiedź: „Niestety, nie ma nic łatwiejszego. Źródło dramatu tkwi w tym, że z Niemców można uczynić w dwa tygodnie naród demokratów i że w ciągu następnych dwóch tygodni stać się oni mogą spowrotem narodem nazistów".

Po pierwszym okresie bezwzględnego płaszczenia się przed okupantami, Niemcy powracają do swojej butnej postawy i nie tylko żądają dla siebie praw, ale poprostu twierdzą, że ich nigdy nie utracity.

Wydaje się zupełnie jasne, że przywódcy polityczni Niemiec nie chcieliby, gdyby im to nawet zaproponowano, podpisać traktatu pokojowego, aby nie ponosić odpowiedzialności za przyjęcie warunków, które w przekonaniu Niemców zawsze będą „krzywdzące".

NAUKA HITLERA NIE POSZŁA W LAS

Jeśli się nie wyraziło na nie zgody, tym łatwiej będzie kwestionować ich słuszność. A w uszach dźwięczą jeszcze słowa Hitlera, którym zapodobaniem rozpoczynał każde przemówienie po „Machtubernahme": Traktat wersalski był brzemieniem wstydu i hańby, pod którym ugniał się naród niemiecki, dopóki Führer nie uwolnił go.

Czyżby nowi wodzowie zostawiali sobie otwartą drogę, aby ewentualnie pójść w ślady swego poprzednika?

Rola nowego Sejmu

W „Robotniku" ukazał się artykuł tow. Stanisława Szwalbego, omawiający oblicze i zadania nowego Sejmu Polskiego. Z artykułu tego cytujemy szereg fragmentów:

„Tylko Sejm będzie władny uchwalić budżet Państwa i zatwierdzać państwowe plany gospodarcze Tylko Sejm będzie mógł decydować o zasadniczych kierunkach państwowej polityki zagranicznej, o naszych przymierzach i innych umowach międzynarodowych. W ręku Sejmu niechybnie będzie decyzja o amnestii, o zezwoleniu na coroczny pobór rekruta itp. itp.

Sejm będzie decydował o obliczu politycznym rządu polskiego. Sejmowe zaufanie muszą mieć Prezes Rady Ministrów i Ministrowie Rządu Rzeczypospolitej. Wreszcie tylko Sejm będzie mógł uchwalać ustawy, w tym rzędzie i konstytucyjne".

„Sejm dobrze wypełni swoje obowiązki, o ile posłowie będą w należytym kontakcie ze swoimi wyborcami, o ile przebieg obrad sejmowych będzie na właściwym poziomie, wreszcie o ile nowoobrane kierownictwo Sejmu będzie umiało dbać i strzec powagi Sejmu.

Przystępujemy do swych zadań niewątpliwie z najlepszymi chęciami. Mało wśród nas jest ludzi obytych z techniką parlamentarną. — Ma ona zresztą swoje dobre i złe tradycje. Trzeba będzie dopiero wyrabiać nowe obyczaje i nowe reguły pracy w odradzającym się — acz nowym — parlamencie polskim.

Sytuacja jest o tyle ułatwiona, że do nowego Sejmu została wybrana zdecydowana większość posłów z Bloku Stronnictw Demokratycznych. Ale większość sejmowa nakłada też większe obowiązki. Właśnie ta większość będzie odpowiedzialna za należyte wypełnienie obowiązków przez nowy Sejm. Właśnie ta większość musi dbać o to, by i podstawowe uprawnienia sejmowe, w tym kontrola czynności Rządu i rządowej administracji nie była czczą; by ciężary, obciążające obywateli państwa, były równomiernie i sprawiedliwie rozłożone; itd. itd.

Jako posłowie z klubu poselskiego PPS, będziemy się starać o to, by nowy Sejm nie zawiódł pokładanych w nim przez Naród i opinię światową nadziei. Aby wyborcy, którzy nam zawierzyli, mieli stałe świadomość, że ich posłowie, reprezentując oczywiście przede wszystkim interesy Państwa, jako całości, pomną też o potrzebach tych, dzięki których zaufaniu zostali wybrani na posłów. Aby zawołanie z okresu Konstytucji 3-go Maja: „Sejm z Narodem. Naród z Sejmem" — właśnie teraz w odrodzonej Niepodległej Demokratycznej Polsce — zatriumfowało."

Lista posłów z ramienia Związków Zawodowych

Lista posłów z ramienia Związków Zawodowych, przedstawia się następująco:

1. Wilaszewski Kazimierz — przewodn. KCZZ, 2. Businek Kazimierz — sekr. gen. KCZZ, 3. Kurylowicz Adam I. wiceprzew. KCZZ, 4. Szczęśniak Józef — II wiceprzew. KCZZ, 5. Sokorski Włodzimierz — sekretarz KCZZ, 6 Motyka Lucjan, człon. Prezyd. KCZZ, 7. Burski Aleksander — członek Prezydium KCZZ, 8. Czerwiński Marian — członek Prezydium KCZZ, 9. Kwiatkowski Stanisław, czł. prezyd. KCZZ, 10. Gajewski Piotr — czł. prez. KCZZ, 11. Małolepszy Stanisław — czł. prezyd. K. C. Z., 12. Brzeziński Stefan — czł. Wydz. Wykon. KCZZ, 13. Kieczczyński Józef — przew. Zarz. Gł. Centr. Zw. Zaw. Metalowców, 14. Kurzela Gwidon — przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Budowlanego, 15. Bancerz Stefan — przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Państ., 16. Wojas Paweł — sekr. gen. ZGCZZ Górn. 17. Zduńczyk Włodzimierz — sekr. gen. ZGZZ. Prac. Rolnych, 18. Jerzyk Emil — sekr. gen. ZGZZ. Prac. Przem. Naftowego, 19. Żółkiewski Stefan — sekr. gen. ZGZZ Literat. Polskich, 20 Pokora [illegible] — sekr. gen. ZG Zw. Naucz. Polskiego, 21. Cieślik Adolf — I. wiceprzew. [illegible] ZZK, 22. Kuroczko Edward — czł. ZG Zw. Naucz. Polskiego, 23. Ćwik Tadeusz — wiceprzew. ZGZZ Prac. Państwowych, 24. Zokowski Wacław — II. wiceprzew. ZGZZK, 25. Głowacki Lucjan — wiceprzew. OKZZ, Łódź, 26. Nieszporek Ryszard — wiceprzew. ZG CZZ Górników, 27. Nałkowska Zofia — czł. ZGZ Literatów Polskich, 28. Rusiecki Jan — przew. Warsz. Rady Zw. Zaw., 29. Orłowski Bolesław — wiceprzew ZG Zw. Naucz. Polskiego, 30. Kołodziej Antoni — przew. OKZZ, Gdańsk, 31. Kowalczyk Stanisław — przew. OKZZ, Kraków, 32. Kubiak Julian — przew. OKZZ, Białystok, 33. Bień Józef — sekr. OKZZ, Lublin, 34. Bek Jan — sekr. ZGZZK, 35. Kurczyński Bronisław — sekr. OKZZ, Katowice, 36. Flacht Piotr — przew. Zarz. Okr. ZZK w Krakowie, 37. Sokół Bolesław — czł. Zarz. Gł. ZZ Rob. Rolnych, 38. Dr Zajączkowski Zdzisław — kier. Wydz. Wych. Fiz. i Sportu KCZZ, 39. Karaczewski Artur — przew. Zarz. Gł. ZZ Dziennikarzy w Łodzi, 40 Wójcicki Henryk — przew. Rady Zakł. Zakładów Ostrowieckich, 41. Kępczyński Wincenty — sekr. Zw. Zaw. Transportowców w Płońsku, 42. Nowakowski Antoni — przew. Rady Zakład. fabryki „Celion", 43. Pieprzyk Józef — przew. Zarz. Okr. ZZK w Kaliszu, 44. Pelczarski Wojciech, [illegible] Zarz. Okr. Prac. Państw. w Rze[illegible] 45. Polkowski Wacław — czł. ZGZNP w Mińsku Mazowieckim, 46. [illegible]wowarska Irena — sekr. Sekcji Dziewierskiej Z Rob. i Prac. Przem. Włókiennego, 47. Gumiński Wacław, czł. Zarz. Okr. ZZK, Olsztyn.

Uchwały zjazdu Socjalistycznej Partii Węgier

BUDAPESZT, 7. 2. Agencja TASS donosi z Budapesztu o zakończeniu Zjazdu Socjal-Demokratycznej Partii Węgier. Zjazd jednomyślnie powziął rezolucję, całkowicie aprobującą linię polityki zagranicznej i wewnętrznej partii.

Zjazd podkreślił konieczność zacieśnienia stosunków przyjacielskich ze wszystkimi postępowymi narodami świata, przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego.

Zjazd zalecił wzmocnienie sojuszu z partią komunistyczną, któryby stworzył niezwyciężony, zjednoczony front klasy robotniczej i usunął wszystkie przeszkody we współpracy obu partii.

Co Stany Zjednoczone uczyniły dla sprawy pokoju?

Nieznane oświadczenie Elliot Roosevelta w Moskwie

W amerykańskim tygodniku „Weekly News" można było przeczytać następującą notatkę:

„Członek Foreign Affaires Committee Rep. Lawrence H. Smith z Wisconsin wystosował do Sekretarza Stanu Byrnesa list, w którym żąda odwołania Elliot Roosevelta, przebywającego w Moskwie, do Stanów Zjednoczonych."

Amerykańska opinia publiczna zwróciła się przeciwko synowi zmarłego Prezydenta po jego wystąpieniu na przyjęciu w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie. — Na przyjęciu tym Elliot Roosevelt wystąpienie swoje rozpoczął od oświadczenia, że korespondenci za granicą nie mają w żadnym stopniu więcej swobody w USA niż w ZSRR. „Weźmy dla przykładu, powiedział, wypadek Ilji Erenburga. Podczas jego ostatniego pobytu w Ameryce wspomnianemu pisarzowi sowieckiemu towarzyszył agent Departamentu Stanu. Stany Zjednoczone — powiedział Roosevelt — nie mogą oczekiwać, ażeby Rosjanie zgodzili się na wymianę studentów i publicystów tak długo, jak długo nie zostanie obalony dekret o rejestracji wysłanników zagranicznych.

Jeżeli chodzi o sprawy pokoju światowego, Elliot Roosevelt oświadczył, że nonsensem byłoby zgdzić się na umiędzynarodowienie Dunaju czy Dardaneli, jeżeli Stany Zjednoczone nie zgodzą się na umiędzynarodowienie Kanału Panamskiego a Brytyjczycy Suezu i Gibraltaru.

Czy może mi kto z obecnych powiedzieć — zapytał Roosevelt — co uczyniła dotychczas Ameryka, aby dopomóc sprawie pokoju? Po chwilowej ciszy jeden z korespondentów amerykańskich zauważył: „Czy Stany Zjednoczone nie czynią wszystkiego, aby wzmocnić znaczenie i prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych?" Odpowiedź Roosevelta brzmiała:

„Wiecie równie dobrze jak i ja to wiem, że Stany Zjednoczone tolerują ONZ tylko z czysto egoistycznych i imperialistycznych względów."

[illegible] SZTUK g-79
„BOMBY ATOMOWEJ"
tylko Firmy „ATOM"
Wytwórnia Czekolady i [illegible] W. GRABOWSKI i Ska
Kraków-Zabłocie, [illegible] 5

Komunikacja samolotowa nad Oceanem Spokojnym

MELBOURNE. Australia i Stany Zjednoczone rozpoczynają od dnia 23 marca rb. stałą obsługę samolotową poprzez Ocean Spokojny.

Druga strona medalu

Lotnictwo komunikacyjne to nie tylko sprawa techniki

W „Naprzodzie" z dnia 26 [illegible] br. ukazała się krótka notatka o budowie lotniska-giganta pod New-Yorkiem. Lotnisko to, połączone z miastem specjalną linią kolei podziemnej i zaopatrzone w 12 dróg startowych, będzie mogło przyjmować 6 samolotów na minutę. Przewidywany ruch wynosić ma 30.000 pasażerów i 50.000 kg. poczty dziennie.

Tyle komunikat prasowy. Gdy zestawimy go jednak z innymi wiadomościami, jakie o rozwoju techniki i komunikacji lotniczej przedostają się do nas z prasy zagranicznej, nabierze on szczególnego znaczenia.

Przed kilku tygodniami zamknięta została w Paryżu Międzynarodowa Wystawa Lotnicza. Społeczeństwo francuskie z dumą oglądało eksponaty swego rodzimego przemysłu: szybki transportowiec „Bellatrix S. O. 30 R" oraz pierwszy francuski samolot o napędzie rakietowym „S. O. 6000".

To, o czym się nie mówi

Wystawa była imponująca, entuzjazm publiczności — powszechny. Przed zwiedzającymi roztoczyła się wizja szczęśliwego świata, zbratanego serdecznymi uściskami powietrznych linii komunikacyjnych, otaczających ziemski glob. Obraz ten przysłonił sobą inne zagadnienie: publiczność rozmawiała namiętnie o tym, co widziała na wystawie, ale zapomniała o tym, czego jej na wystawie nie pokazano. A to właśnie wydaje się nam najciekawsze.

Wystawa była międzynarodowa. Wzięły w niej prawie wszystkie kraje, oprócz... Ameryki. Jeżeli zważymy, że Ameryka posiada dziś największy na świecie przemysł lotniczy, produkujący 3.200 samolotów miesięcznie, to abstynencja ta wyda się nam nieco dziwna i zagadkowa. W kołach fachowych wiele mówi się o słynnych typach samolotów amerykańskich: „Skymaster", „Globemaster" lub „Constellation". Na wystawie paryskiej pokazano tylko malutkie modele tych typów. Jeszcze słynniejszych: „Constitution", „Republic Rainbow" i „Stratocruiser" — nie pokazano wcale.

Ameryka ma nie tylko największy na świecie przemysł lotniczy, ale i najbardziej żądnych sensacji dziennikarzy. Temu zawdzięczać należy, że pomimo widocznych usiłowań zachowania tajemnicy, niektóre wiadomości o najnowszych modelach lotniczych przeniknęły na zewnątrz. Typy, o których mówiliśmy wyżej, należą — oficjalnie — do lotnictwa cywilnego. Ale w wyniku niedyskrecji dziennikarskich wiemy coś nie coś i o innych.

Fabryki śmierci

„Nietoperz", mały samolocik o napędzie rakietowym, jest w tej chwili w próbach. Nośność jego nie jest wielka — może zabrać z sobą zaledwie 1 tonę bomb. Ale kierowany radarem — a to właśnie jest w nim najważniejsze — może bombardować zamierzone objekty po przez 15-sto kilometrową mgłę.

„Nietoperz", to jednak niewinna zabawka w porównaniu do innych typów. „Rakietowe fortece" będą mogły odbywać loty o wiele dłuższe i z większym ładunkiem. Ministerstwo wojny zamierzało oddać do demobilu 3.000 „starych", czteromotorowych, bombowców. Znaleziono dla nich lepsze zastosowanie: zaopatrzone w komory wybuchowe i aparaty, pozwalające na kierowanie nimi przy pomocy radia, będą służyły jako „fortece rakietowe" o wielkim zasięgu.

Sześciomotorowy „Consolidated Vultee B—36" będzie najcięższym samolotem „in the world" (na całym świecie), mogącym zabierać z sobą 36 ton bomb. Maszyna ta, przystosowana doskonale do lotów z bombą atomową może dosięgnąć dowolny punkt na terenie kuli ziemskiej w promieniu 20.000 klm. i powrócić do swojej bazy bez uzupełniania zapasów paliwa.

Szpiczasty przód, jak rybi łeb, ukośnie pochylone skrzydła, jak rybie pletwy, — to „X S—3", najnowszy typ amerykańskiego samolotu rakietowego. Jego konstruktor, Douglas, przeznaczył nagrodę 250.000 dolarów dla pilota, który zechciał by zaryzykować skórę i dokonać prób z tym bombowcem, przeznaczonym do lotów na wysokości 61 km. z szybkością 2400 km. na godzinę.

Ameryka „likwiduje" bazy

Na honorowym miejscu wystawy paryskiej umieszczono olbrzymi globus. Srebrne wstęgi, oznaczające regularne linie komunikacyjne, łączyły najbardziej odległe od siebie punkty na kuli ziemskiej.

Do kogo należą te punkty?

Można by przypuszczać, że czerwony krążek, oznaczający na globusie lotnisko w Islandii, należy do Islandczyków. Co za naiwność! Aby się o tym przekonać wystarczy przeczytać stenogramy z posiedzeń parlamentu w Rejkjawik w sprawie amerykańskiej okupacji lotnisk w Islandii, zbudowanych podczas wojny i oddanych teraz pod zarząd miejscowych władz cywilnych... pod kontrolą amerykańską.

Turcja, Liban i wiele krajów Ameryki Łacińskiej przystąpiło do budowy wielkich lotnisk na swoich terenach. Pracami kierują inżynierowie i technicy, delegowani przez C. A. B. (Civil Aeronautic Board), kapitały pochodzą z tego samego źródła.

Niedawno oficjalny komunikat prasowy doniósł o przekazaniu rządowi irańskiemu wielkiego lotniska w Abadan, zbudowanego podczas wojny przez amerykańskie władze wojskowe. Iran musiał się jednak zobowiązać do pozostawienia lotniska do dyspozycji amerykańskich linii komunikacyjnych Dalekiego Wschodu. Sprawa ta przypomina historię francuskiego lotniska w Orly. Kilka miesięcy temu Orly przeżywało swój wielki dzień. Sztandary, transparenty, mowy... „Orly wraca do Francji!" W rzeczywistości nic się tam nie zmieniło: ci sami amerykańscy strażnicy strzegą terenu lotniska, te same obowiązują przepustki, ten sam re-[illegible]

W Barajas koło Madrytu wybudowano ostatnio wspaniałe, nowoczesne, lotnisko. Należy ono, oczywiście, do suwerennej Hiszpanii. Tak, tylko, że plany budowy, maszyny i technicy byli amerykańscy. I kapitał też: 300 milionów dolarów.

Wszystko, cośmy tu mówili, dotyczyło lotnisk cywilnych. Nie zapominajmy jednak, że między lotniskiem cywilnym a wojennym, niema prawie żadnych różnic.

Na wystawie paryskiej słyszało się takie opinie: „Lotnictwo komunikacyjne ma wspaniałą przyszłość przed sobą. Ale lotnictwo, to sprawa techniki. Poco mieszać je z polityką?"

Rzeczywiście — po co? *(b. k.)*

Biblioteki ruchome

KCZZ w porozumieniu i przy współpracy Centrali Bibliotek Ruchomych TUR opracowuje obecnie organizację 75 ruchomych bibliotek, przeznaczonych dla świetlic, nie posiadających własnych księgozbiorów.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Urzędnicy muszą być uczciwi i odpowiedzialni

Nadmierna fala obecnej przestępczości ogólnej, utrudniająca niewątpliwie odbudowę życia społecznego i gospodarczego — może być (i jest) dla przeciętnego obywatela szczególnie uciążliwa na odcinku urzędniczym. Obronę przed tą falą przestępczości na odcinku urzędniczym stanowią przepisy Kodeksu Karnego z 1932 r. i częściowo dekret z dnia 16. 11. 1945, o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

Polski Kodeks Karny przewiduje karalność następujących czynów przestępczych urzędników: 1) nadużycia władzy, 2) poświadczenia nieprawdy, 3) pozbawienia wolności przez niedbalstwo, 4) ujawnienia tajemnicy urzędowej, i 5) sprzedajności. Dekret przewidział ponadto karalność za pośrednictwo w załatwianiu spraw urzędowych z powoływaniem się na wpływy u urzędnika

Wśród tych czynów karalnych najbardziej może rozpowszechnionymi będą przestępstwa nadużycia władzy i sprzedajności. Nadużycie władzy może być przy tym czynne (przekroczenie władzy) lub bierne (bezczynność wbrew obowiązkowi). Istotnym tu jest działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Sprzedajność urzędnika wyraża się przyjmowaniem w związku z urzędowaniem, dla siebie lub innej osoby korzyści majątkowej lub osobistej. Karalnym jest też przyjmowanie nawet obietnicy takiej korzyści, albo też jej żądanie.

Wymiar kary za wszystkie przestępstwa jest wysoki i jeśli związany jest czyn przestępczy z działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej — podwójnie ustawowo wysoki. Nadmienić należy, że jeśli urzędnik popełni jakiekolwiek inne przestępstwo podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, to sąd może wymierzyć mu karę o połowę wyższą od najwyższego wymiaru kary przepisanego za dane przestępstwo.

Przestępstwa nadużycia władzy i sprzedajności urzędniczej ścigane są obecnie w trybie postępowania doraźnego. Postępowanie doraźne, poza przyspieszeniem biegu spraw, ma to do siebie, że przewiduje jeszcze surowsze sankcje karne niż Kodeks karny. A więc za popełnienie przestępstwa urzędniczego może być również wymierzona kara śmierci.

Kodeks karny i Dekret z dnia 16. 11. 1945 r. postanawiają ponadto, że „odpowiedzialności karnej przewidzianej dla urzędników podlegają prócz urzędników pozostających w służbie państwowej lub samorządu, również osoby wykonywujące zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego, funkcjonariusze wszelkich instytucyj prawa publicznego, nadto funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych".

Szerokie ujęcie kręgu osób podlegających odpowiedzialności za przestępstwa urzędnicze i wysokie kary mają przekonać, że przestępczość taka nie opłaca się, że życie nasze musi mieć pełne możliwości normalnego rozwoju.

(H. K.)

Przygody księdza-cyklisty

Ksiądz Charles Alton Roch, były kapelan kościoła anglikańskiego w Bagdadzie, obecnie wikary przy katedrze w Johannesburgu, zwany jest powszechnie wikaryum-cyklistą.

Objechał on swego czasu całą Europę na rowerze, a w 1943 posługując się tą samą lokomocją, udał się z Durbanu (Afryka Południowa) do Kairu, tj. przebył przestrzeń, wynoszącą około 7.000 km. Podczas tej ostatniej wyprawy przymocował sobie do kierownicy miniaturową syrenę, aby odstraszać gwizdem słonie w razie, gdyby w drodze natknął się na stado tych niebezpiecznych zwierząt. Ale podczas tej podróży miał tylko jedno niebezpieczne spotkanie: przejechał tuż obok lwa, ale jadąc z szybkością 21 km. na godzinę, wyminął zwierza bez wypadku.

Znalazłszy się z powrotem na kontynencie, niezmordowany cyklista udał się z Dieppe do Konstantynopola — przez Alpy.

Rzeczy ciekawe

KRÓLOWA ZBÓŻ

W Anglii np. z ostatniego snopka żętego zboża wypieka się chleb Hostii. — W Szwecji wieśniaczki pieką z mąki pochodzącej z ostatniego snopka, ciasto — talizman, które jest rozdzielane między wszystkich mieszkańców danej zagrody. W Bułgarii z ostatniego snopka robią lalkę, którą ubiera się w strój królowej. Jest to „królowa zbóż". Obnosi się ją po wsi, następnie spala, a popiół rozsiewa po polach. W Meksyku ostatni snopek składa się na ołtarzu kościoła parafialnego, gdzie zostaje do czasu nowej siejby, kiedy grzebie się go uroczyście na polu, z którego pochodzi.

KWIAT, JAKO ZEGAR

W Meksyku rośnie kwiat, który w miarę podnoszenia się słońca — z białego staje się granatowym wieczorem. W południe barwa jego jest jaskrawo czerwona. Rośnie na drzewach i wydaje zapach tylko gdy jest czerwony. Kwiat ten w ogrodach spełnia rolę zegara.

Kłopoty zdrajcy

Dyrekcja teatru „Dos comedianios" w Rio de Janeiro, w którym występował Bogusław Samborski, na skutek ogłoszonego werdyktu sądu Z. A. S. P-u zwolniła go od 1 stycznia 1947 r. z pracy, solidaryzując się z uchwałą, która wykreśla Samborskiego za współpracę z Niemcami w filmie polakożerczym z listy aktorów polskich.

Znak czasu

Al Capone umierał! Al Capone umie-[illegible]

Wielkie tytuły w dziennikach! Krzyk w prasie, krzyk w radio — tragedia, rozpacz, biadolenie — murowana trzymiesięczna żałoba dla całej Ameryki.

I słusznie; co innego jeśliby umierał jakiś wielki uczony, wielki literat, muzyk, malarz, wtedy mogłoby się odbyć wszystko cicho sza, możnaby dać wzmiankę w gazecie między ogłoszeniem „Używajcie gumy do żucia Okey", a wiadomością o sprzedaży rasowego jamnika.

Ale jeśli Al Capone umiera to już musowo ogólna żałoba, nie da rady inaczej!

Bo przecież największy gangster z Chicago, ten, który terroryzował policję, sądy, któremu banki płaciły stałą pensję, żeby ich tylko nie zechciał osobiście „odwiedzić", krótko mówiąc król bandytów, zasługuje na ogólny szacunek, na wdzięczność współziomków.

To się dzieje tam, gdzie niespopolite wartości moralne człowieka zostają w pełni ocenione.

O, Europo! ty chyba już nigdy nie nauczysz się, by wielkich ludzi w rodzaju Al Capone obdarzać sławą, a nie dożywotnim więzieniem.

Góry pod biegunem południowym

Radio nowojorskie podało wiadomość, otrzymaną z „Little America" (statek wyprawy Byrda), że lotnicy amerykańscy, latający ponad lądem podbiegunowym między Ziemią Marie Byrd a Ziemią James Ellsworth sfotografowali nieznane szczyty górskie, wznoszące się na 5.000 metrów nad poziomem morza.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Książka o walce

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" ukazała się nowa edycja porywającej książki pióra niezapomnianej pamięci tow. dr. Adama Próchnika, p. t. „Idee i ludzie". Na książkę składają się opowiadania — fragmenty z czasów od 1864 do 1918 r. Fragmenty te dobrane są niezwykle zręcznie, opowiedziane pięknym językiem, uderzające prostotą i bezpośredniością formy. Całość utrzymana w stylu biografii literackiej, mówi o zaczątkach walki o niepodległość, będącej jednocześnie walką o wolność i socjalizm. Zaczyna się ona ostatnimi chwilami Powstania Styczniowego kończy zaś dniem ogłoszenia Rządu Ludowego w Lublinie Na treść składa się w pierwszym rzędzie opis ciosów, kierowanych przez ruch niepodległościowy w carat, w rząd pruski, w rząd habsburski, i to ciosów kierowanych przez ludzi, którzy w każdej chwili myśleli tylko o ruchu i śmierć swoją przed egzekucją rozważać potrafili tylko z punktu oceny, znaczenia jej dla całości ruchu. Wielkość tego ruchu porwała pod swój sztandar przedstawicieli niemal wszystkich warstw narodu, zaraziła bohaterstwem masy pracujące, przepoiła je siłą tak wielką, że uderzając w tamy wolności i postępu — potrafiły je obalić.

Książka Adama Próchnika jest twórcza, wychowawcza, opisuje czasy porażek i osiągnięć, wiąże je w łańcuch jednej walki, której przyświeca pewność zwycięstwa. Książka bowiem kończy się na zwycięstwie. Na dojściu do celu. Zamyka pewien okres.

Ci wszyscy, którzy wezmą do ręki nowe wydanie „Idei i ludzi", zapragną napewno doczekać się jaknajszybciej części drugiej tej książki, któraby obejmowała okres od listopada 1918 do manifestu PKWN do momentu wielkiego triumfu polskiej demokracji, która okupiwszy przez lat tyle przelewaną krwią ostateczne zwycięstwo, w pełni świadomości buduje teraz ustrój wolności i sprawiedliwości.

Książka należy do rzędu tych, jakie powinny znaleść się w każdym polskim domu do tych dzieł, które nie odkłada się po przeczytaniu, lecz stale do nich powraca. Książka dająca historyczny przekrój okresu tworzenia się i walki PPS o Niepodległość i Socjalizm, powina się znaleźć w rękach wszystkich ludzi, którym droga jest sprawa wolności narodu i wolności człowieka.

W roku 1947, w maju, upłynie 5 lat od śmierci tow. dr. Adama Próchnika, najwybitniejszego historyka i teoretyka PPS, jednego z twórców i przywódców odradzającego się w podziemiach wiernego najlepszym partyjnym tradycjom — ruchu socjalistycznego. Z bogatej spuścizny tow. Próchnika na wydanie oczekuje jeszcze szereg dalszych prac, część z nich ukazała się już przed wojną, część leży jeszcze w rękopisach. Rok 1947 powinien być datą, kiedy całość dorobku pisarskiego Adama Próchnika, po ukazaniu się w druku, znajdzie się nareszcie na półkach robotniczych bibliotek. *(s)*

Dlaczego utrzymujemy przemysł zbrojeniowy w Odrodzonej Polsce

Ze strony szeregu osób wielokrotnie słyszy się następujące pytanie:

Czy właściwe jest utrzymanie w Polsce specjalnego przemysłu zbrojeniowego, jeśli wiadomo jest, że praktycznie cały przemysł każdego kraju jest zatrudniony w razie potrzeby dla celów wojennych?

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie.

Otóż przede wszystkim należy podkreślić, że do czasu kompletnego rozbrojenia całego świata nie ma dotychczas żadnego kraju, któryby zrezygnował z własnej wytwórczości dla celów zbrojeniowych. Nie chce zrezygnować z tej wytwórczości nawet szereg krajów pokonanych, które starają się o uzyskanie jaknajłagodniejszego pod tym względem traktatu pokojowego.

Wytwórczość ta w naszych warunkach powinna być jedynie odpowiednio ograniczona na przebieg najbliższych lat.

Nie może być jednak zupełnie zaniechana. Muszą być prowadzone studia i badania, muszą być konstruowane prototypy, musi też być wyrabiany sprzęt choćby w niewielkich seriach, aby utrzymać w wyspecjalizowanych fabrykach kadry fachowców z dostateczną praktyką w tej dziedzinie wytwórczości przemysłowej. Jest to dziedzina tak specjalna, że posiadanie odpowiednich obrabiarek i urządzeń nie mogą zapewnić jeszcze dostatecznie szybkiego uruchomienia produkcji. Odwrotnie o wiele łatwiej jest przystosować np. fabryki przemysłu metalowego do produkcji wojennej, niż nauczyć ludzi bez odpowiedniej praktyki właściwych metod wytwarzania.

W okresie powojennym niektóre dobrze wyposażone zakłady nie należące do przemysłu zbrojeniowego spotkały się z większymi trudnościami przy wykonywaniu zamówień na sprzęt wojskowy, niż znacznie bardziej zdewastowane, ale posiadające specjalistów, fabryki zbrojeniowe. W czasie okupacji dzięki istnieniu kadr fachowców konspiracyjna produkcja sprzętu wojennego była stosunkowo wysoko postawiona, mimo wyjątkowo ciękich warunków i bardzo prymitywnych metod wytwarzania.

Zakłady należące obecnie do przemysłu zbrojeniowego zostały wyjątkowo zdewastowane w czasie działań wojennych. Wystarczy podkreślić, że pozostało zaledwie ok. 10 proc. zdolnych do produkcji obrabiarek i urządzeń

Jednakże fabryki te odbudowuje się obecnie odrazu pod kątem widzenia nie tylko możności pełnego zatrudnienia w razie potrzeby przy produkcji wojennej, ale również i jaknajwiększego wykorzystania w czasie pokoju przy pokrewnej produkcji cywilnej. Wykorzystanie to będzie mogło sięgnć — zależnie od koniunktury od 50 proc. do 80 proc. całkowitej zdolności produkcyjnej i zapewni w przyszłości przemysłowi zbrojeniowemu samowystarczalność gospodarczą.

Znalezienie odpowiednich typów wyrobów i rozpoczęcia produkcji cywilnej na większą skalę jest niewątpliwie jednym z poważniejszych osiągnięć powojennego przemysłu zbrojeniowego.

O sprawie organizacji przemysłu

Sprawa organizacji przemysłu państwowego jest tematem, którym powinny zainteresować się jak najszerzej koła społeczeństwa a który do niedawna był tylko przedmiotem obrad w zamkniętych gabinetach. Ciszę przerwał zasadniczy artykuł tow. Topińskiego „O nowy program naszej partii" w ostatnim numerze „Przeglądu Socjalistycznego" i mała dyskusja na łamach „Robotnika" i „Dziennika Gospodarczego", która dotyczyła tylko części zagadnienia, a mianowicie czysto formalnej kwestii osobowości prawnej przedsiębiorstw.

Każde Zjednoczenie otrzymuje od Ministerstwa zadanie wyprodukowania określonej ilości określonych artykułów w określonych terminach i w ramach ogólnego planu. Za wykonanie tego zadania Dyrekcja ponosi całkowitą odpowiedzialność, chyba że udowodni, że niedotrzymanie terminu nastąpiło z powodu siły wyższej, albo z winy innego przedsiębiorstwa, która nie dotrzymało umowy.

Każde Zjednoczenie powinno posiadać przynajmniej trzy wydziały: wydział zakupu, wydział sprzedaży i wydział produkcji.

Podobnie jak w spółkach akcyjnych, zarząd może zawierać pewnego rodzaju umowy wyłącznie za zgodą Rady Nadzorczej lub Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, tak samo i Dyrekcja Zjednoczeń mogłaby zawierać pewne umowy tylko za zgodą Rady Nadzorczej, złożonej z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, a inne tylko za zgodą Ministerstwa.

Dla zapewnienia sprawnego rozdziału produkcji między rozmaite przedsiębiorstwa państwowe i inne, należałoby utworzyć Centrale Zbytu, które rozporządzając danymi co do produkcji poszczególnych przedsiębiorstw i co do zapotrzebowania na te artykuły innych przedsiębiorstw, pośredniczyłyby w zawieraniu umów. Centrale Zbytu winny zajmować się wyłącznie pośrednictwem, a nigdy nie zawierać umów na własny rachunek.

Przerzucenie całkowitej odpowiedzialności za wykonanie poszczególnych odcinków planu na Dyrekcję Zjednoczenia winno być połączone ze stałą i wzmożoną kontrolą ich działalności. Kontrolę tę spełniałyby przede wszystkim utworzone z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa Rady o uprawnieniach Rad Nadzorczych.

Gorączka wolframowa

Jak Niemcy produkowali na potrzeby Anglików

Całymi godzinami można jechać wzdłuż granicy hiszpańsko - portugalskiej wąską dróżką biorącą swoj początek od szosy łączącej Madryt z północno zachodnimi prowincjami kraju. Przy rozgałęzieniach niema żadnych drogowskazów, nie są potrzebne, każdy wie, a jeśliby nie wiedział, powiedzą mu w pierwszej lepszej z napotkanych wsi, że jest to droga wolframowa, przechodząca pomiędzy kopalniami, które przed sześciomia laty jak wulkany wystrzeliły nagle z ziemi po obu stronach granicy hiszpańsko - portugalskiej.

Przez kilkadziesiąt lat w portugalskich czy hiszpańskich kopalniach cyny wyrzucano beztrosko wolfram na hałdy. Przed 25 laty dopiero powstały w Hiszpanii pierwsze dwie kopalnie z 45 robotnikami i jedną maszyną. W 1940 natomiast roku do eksploatacji wolframu zabrały się dziesiątki tysięcy ludzi. Jak grzyby po deszczu powstawały milionowe majątki.

ZŁOTE INTERESY

Skąd się wzięła ta gorączka która przed kilku laty opanowała cały półwysep? Przyczyną było to, że odkryty jeszcze w 1871 r. wolfram z uwagi na znaczny ciężar własny i wysoką temperaturę topliwości jest najcenniejszym składnikiem wysokowartościowych stopów stalowych, a w czasie ostatniej wojny walczące państwa starały się zdobyć jaknajwiększą ilość tego metalu. Potrzebowały go dla przemysłu zbrojeniowego, a przede wszystkim do wyrobu maszyn narzędziowych w dziedzinie mechaniki precyzyjnej.

Jedno z najbogatszych złóż wolframowych w Europie rozciągało się po obu stronach granicy portugalsko-hiszpańskiej.

Hiszpański wolfram musiał siłą rzeczy służyć Niemcom. Oni go odkryli, podnieśli myśl produkcji i inwestowali w niej kapitały. Z nimi łączyły faszystowskiego gen. Franco najserdeczniejsze więzy.

Portugalia natomiast nie miała nic przeciwko temu by zaopatrywać w wolfram Anglików. Sytuacja powinna by się więc ułożyć w ten sposób że każde z tych państw zaopatrywałoby w cenny surowiec inną ze stron wojujących, wobec czego oba robiłyby jednakowo dobre interesy. Tak jednak nie było.

W Hiszpanii eksploatacja wolframu tak jak innych minerałów mogła być tylko dokonywaną na zasadzie koncesji, udzielanej przez państwo, które kontrolowało całą produkcję. A produkcja ta miała iść dla Niemców, którzy płacili za nie mało a raczej nic. W Portugalii natomiast eksploatacja złóż naturalnych była tylko kwestią stosunków prawnych pomiędzy odkrywcą, a właścicielem gruntu. Wkrótce doszło do tego, że wolfram był w Portugalii 10-krotnie droższy aniżeli w Hiszpanii.

To właśnie stało się przyczyną dla której mieszkający na pograniczu Hiszpanie rzucili się na przemyt hiszpańskiego wolframu do Portugalii. — Za kawałek przemyconego wolframu wielkości pięści mogli próżnować pół roku, nie dziw więc, że jak grzyby po deszczu wyrosły na terytorium hiszpańskim przeważnie prymitywne kopalnie, które ryły grzbiety górskie w poszukiwaniu cennego metalu.

Wzdłuż granicy mimo represji i drakońskich kar kwitł przemyt na tak wielką skalę, że omijając nieraz Portugalię eksportowano już nawet bezpośrednio do Anglii. Wzdłuż całej granicy urzędowała sieć agentów. W ciemne burzliwe noce do brzegów Galicji przybijały łodzie rybackie — które zabierały przemyt i przekazywały go na pełnym morzu frachtowcom angielskim.

SKOŃCZYŁO SIĘ

Złote interesy skończyły się z końcem 1943 r. Kiedy okazało się że szala zwycięstwa przechyla się w stronę aliantów rząd portugalski zadecydował, że może oficjalnie dostarczać Anglikom wolfram sprzedawany na dotychczas prywatnie i niby bez wiedzy rządu. Zaprowadzono więc ścisłą kontrolę produkcji tego surowca. — Państwo zabierało po ustalonych a niskich cenach całą produkcję, którą z kolei sprzedawało za słone ceny Anglikom.

Dla przemytników hiszpańskich był to cios. W Portugalii płacono teraz za wolfram nie więcej jak w ich ojczyźnie. Kopalnie zamarły. Nikt nie chciał robić dla Niemców — wróciła dawna nędza.

Ostatnie wypadki polityczne spowodowały że na pograniczu Iberyjskim znowu zaczyna odżywać dawna gorączka. Znowu zaczynają dudnić kompresory, zgrzytać płuczki i obracać się koła wagoników. Wielki kapitał potrzebuje wolframu dla swych fabryk. Tylko że teraz nikt wolframu nie musi przemycać i dlatego też ceny są niższe, a zainteresowanie znacznie mniejsze. Dla robotnika hiszpańskiego skończył się okres zarobków i wróciła nędza.

A. B.

Ostatnie przygotowania do międzynarodowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem

XXII mistrzostwa narciarskie Polski, które zostaną rozegrane w Zakopanem w dniach od 21 do 26 bm. zapowiadają się bardzo ciekawie i wróżą dużo niespodzianek.

Przede wszystkim pierwszą nowością jest masowy udział zawodników. Organizatorzy zawodów chcąc utrzymać poziom zawodów postanowili podzielić startujących na klasy.

Zakopane samo przygotowuje szereg tanich masowych kwater dla uczestników a jedno z najważniejszych zadań sprawa komunikacji została już pomyślnie załatwiona w porozumieniu z dyrekcją Kolei i Oddziałem PKS w Krakowie, tak, że cały szereg wycieczek młodzieżowych i organizacyj zawodowych, które wybierają się do Zakopanego na zawody będzie mógł być łatwo i szybko przewieziony.

Szeroko zakrojona akcja szkolenia narciarzy przeprowadzona tej zimy przez PZN przy poparciu Państwowego Urzędu WF i PW i Ministerstwo Obrony Narodowej dała doskonałe rezultaty. — Już od 16 grudnia zeszłego roku PZN zorganizował cały szereg kursów instruktorskich czy też treningowych, korzystając przy tym z 2 świetnych instruktorów polskich Orlewicza i Lipowskiego oraz jednego szwajcarskiego instruktora Roger Fenz. Kursy te odkryły nie jeden talent narciarski.

Warto tu podkreślić, bardzo silną działalność OM TUR Warszawa, który w tej chwili jest jedną z najczynniejszych sekcji narciarskich w Polsce, nie licząc Podkarpacia i Tatr, gdyż te ze względu na naturalne warunki są jak dotychczas pierwszymi. Czy jednak w najbliższych latach Zakopiańczycy utrzymają swój prymat w narciarstwie polskim to wielkie zapytanie?

Poważna konkurencja zaczyna się już pokazywać coraz wyraźniej i mam wrażenie, że za kilka lat reprezentanci polscy będą nie tylko jak dotychczas przeważnie Zakopiańczykami.

Lak.

Komunikaty Partyjne

WK PPS Wydział Samorządowy zawiadamia, że Wojewódzka Konferencja Samorządowa, która została odłożona do czasu zakończenia wyborów, odbędzie się dnia 9 lutego br. w Krakowie (Rynek Gł. 30). Początek Konferencji o godz. 10-tej.

Obecność przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich PPS konieczna.

* * *

Zebranie członków PPS i sympatyków w Płaszowie odbędzie się w niedzielę 9 lutego 1947 r. o godz. 14.30 w świetlicy firmy „Salmo" przy ul. Krzywda. Obecność członków PPS zamieszkałych w Płaszowie obowiązkowa.

* * *

Powiatowy Komitet PPS w Krakowie zwołuje na dzień 8 lutego b. r. godz. 10-tą ważną odprawę przewodniczących i sekretarzy Komitetów gromadzkich, miejscowych i gminnych.

Sekretarze gminni winni złożyć pisemne sprawozdania za miesiąc styczeń.

* * *

Sekcja Nauczycielska Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, że w sobotę, dnia 8. II. o godz. 17-tej w lokalu PPS Rynek Gł. 30, sala konferencyjna I p. Nr. 16. Prof. U. J. Dr Kazimierz Piwarski wygłosi odczyt na temat „Początki Demokracji".

Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

* * *

W związku z zdecentralizowaniem organizacji Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wszystkie Komitety Urzędów na terenie Miasta Krakowa wchodzą w skład Dzielnicowego Komitetu PPS Kraków-Śródmieście pod względem politycznym i organizacyjnym.

Pod względem finansowym podlegają Komitety bezpośrednio Miejskiemu Komitetowi.

Ze względu na to, że Komitet Dzielnicowy-Śródmieście posiada tylko tymczasowy zarząd i nie jest dostosowany do nałożonej na niego pracy, wobec tego zwołuje się zebranie aktywu wszystkich Komitetów Urzędów na dzień 11. II. 1947 w sali Zebrań MK PPS, Rynek Główny 30 pokój Nr. 16 — godzina 18-ta, w celu wybrania zarządu i omówienia programu współpracy między Komitetem Śródmieście a MK PPS i Komitetami urzędów.

Z życia Partii

Zebranie w Fabryce „Tęcza"

Dnia 3. II. br. odbyło się kwartalne zebranie Koła PPS w fabryce „Tęcza", oddział baterii.

Po zagajeniu przewodniczącego tow. Poniedziałka, zabrał głos tow. L's, który w swoim referacie omówił sprawy organizacyjne, jak również polityczne i gospodarcze w skali państwa.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Poruszano również sprawy lokalne.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Zebranie wszystkich członków ZNMS

W związku z wyjazdem do Warszawy w dniu 8 lutego wszystkich członków ZNMS Środowisko Kraków, zawiadamiamy o zebraniu w dniu 7 lutego (piątek godz. 18 w sali konferencyjnej Rynek Główny 30 I p. sala 16). Obecność wszystkich członków pod bezwzględnym rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

Zasłużony jubileusz długiej pracy i wielkich osiągnięć

(Bg). Z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków miasta Krakowa w dniu wczorajszym w Sali Rady Miejskiej odbyła się ogólna konferencja pod przewodnictwem prezesa dziekana prof. dr. Dąbrowskiego.

Po zagajeniu dr. Dąbrowski dał zebranym ogólne sprawozdanie z 50-letniej pracy Towarzystwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności naukowej i publicystycznej. Cele Towarzystwa dadzą się sprecyzować w kilku zasadniczych punktach, jak badanie nad przeszłością Krakowa, opieka nad zabytkami kultury i sztuki miasta, oraz popularyzacja tych zabytków. Cele te w ciągu 50 lat w ogromnej mierze zostały osiągnięte.

Towarzystwo od początku swego istnienia wydało wielką ilość prac naukowych, omawiających dzieje miasta Krakowa od najdawniejszych czasów, dzieje wszelkich przejawów jego życia mieszczańskiego, rzemieślniczego, handlowego, uniwersyteckiego, obyczajowego i kulturalnego itp.

Dzięki pracy badawczej członków Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa miasto doczekało się szeregu monografii swoich dziejów. Niemniej doniosłe znaczenie miało szerokie przeprowadzenie badań na polu historii i sztuki miasta.

Wybitne osiągnięcia swojej pracy zawdzięcza Towarzystwo przede wszystkim niestrudzonej pracy swoich czołowych wodzów, pracy ogółu członków, szeroko zakreślonej współpracy z Archiwum miejskim, muzeami i uniwersytetem, poparciu władz miejskich i rządowych, a w wielkiej mierze przywiązaniu szarego obywatela do swojego miasta, który w najcięższych chwilach bronił go swoją miłością i opieką.

W następnym punkcie programu głos zabrał dr. Dobrzycki, który przedstawił w swoim sprawozdaniu inne strony działalności Towarzystwa a mianowicie prace na polu konserwatorskim w dziele ratowania pomników kultury i zabytków Krakowa. Dobrzycki dał wykaz wszystkich ważniejszych pomników kultury Krakowa, które swój obecny stan lub swoje istnienie zawdzięczają opiece Towarzystwa. Następnie powiedział o ochronie nad zabytkami tradycyjno-obyczajowymi.

Na zakończenie Dr Dobrzycki oddał cześć zasłużonym członkom Towarzystwa przez gorące o nich wspomnienie oraz tym wszystkim obywatelom miasta, którzy przyczynili się swoim uczuciem do uchronienia zabytków Krakowa.

Po ogólnym zebraniu w sali Miejskiej Rady odbyło się wewnętrzne walne zebranie T. M. H.

Szkoła i Harcerstwo

(Bg). W dniach 8 i 9 lutego br. zorganizowana zostanie w świetlicy harcerskiej klubu sportowego w Krakowie (Al. Krasińskiego 28) konferencja dla opiekunów szkolnych drużyn harcerskich na terenie miasta Krakowa.

Konferencja ta odbędzie się pod przewodnictwem kuratora W. Gałeckiego. W programie przewidziane są następujące punkty. W sobotę 1) referat na temat wychowawczej roli harcerstwa, 2) dwuletni program pracy komendy Chorągwi harcerzy, 3) dwuletni program prac komendy Chorągwi harcerek, 4) Wyniki pracy w drużynach harcerskich i 5) referat na temat opiekunów szkolnych drużyn harcerskich.

Konferencja sobotnia zakończona zostanie uroczystym kominkiem zorganizowanym przez harcerzy okręgu krakowskiego.

W niedzielę w programie przewidziane są przegląd książek i czasopism nowego wydawnictwa harcerskiego, zwiedzanie świetlic harcerskich oraz zapoznanie się z pracami w zastępach.

Konferencja ta ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu szkół z drużynami zuchowymi i harcerskimi.

JÓZEF GARDECKI (62)

Było nas trzech

— Jasiu, co sparło starego, że chce obejść urzędowego twórcę, pana Szadera?!..

— Co nas to może obchodzić!

— Czy ci nie żal?... Świetne jego projekty drzemać będą w tece...

— A niech się wścieka ze złości!

— Humorek straci...

— Będzie mu z tym do twarzy.

— A jużci...

— O sobie myślmy, żeby nie wpaść!

— Ja właśnie wciąż myślę...

— I ja też.

Nasz stary nie cierpiał mistrza Szadera. Ten „wielki" artysta zbyt wyraźnie ignorował sobie gust i nie doceniał ogromnego doświadczenia technicznego, jakie nasz majster zdobył za młodu w wieloletniej wędrówce po największych fabrykach Niemiec, Belgii, Francji. Lekceważył te umiejętności i osobę. Traktował go jak rzemieślnika: pobłażliwie i wyniośle. Za to nasz stary odwzajemniał mu się również lekceważeniem. Lubił mu robić na złość. Gdzie tylko mógł, podważał jego autorytet „twórcy i „znawcy". Robił to wytrwale. Miał w tym pomniejszaniu mistrza jakiś cel ukryty, jakąś swoją „wyższą" politykę fabryczną.

Jaką politykę?... — czyż mogło to nas obchodzić!... Dobry los pakował nam w ręce od razu dwa zadania: komponowanie i cyzelowanie — więc cieszyliśmy się z tego! Korzystaliśmy ze sprzyjających okoliczności i wszystką wolę, wszystkie umiejętności ześrodkowaliśmy na to, aby się nie zhańbić i staremu nie zrobić zawodu.

Majster naznosił nam z kantoru kilka katalogów ilustrowanych dla „przetarcia" oczu, dla „orientacji":

Zobaczcie, jak się to robi zagranicą...

Przerzucaliśmy te grube księgi, wydane ozdobnie na pięknym papierze, z podobiznami srebrnych i platerowanych wyrobów. Niemieckie fabrykaty — ciężkie, bez gustu. Francuskie — (obok miernot), prześliczne, zręczne, przeważnie klasyczne. Empiry i Ludwiki, dobre stylowe kompilacje. Niestety, w głowie zamiast jaśniej — zrobiło się ciemniej: zamęt, chaos, groch z kapustą.

Wiedzieliśmy już mętnie, że style klasyczne dawno się przejadły. Skosztowały i najodpowiedniejsze miejsce dla nich — muzeum! Czytaliśmy tu i owdzie o nowych wyskokach. Powierzchownie byliśmy uświadomieni, że to, co się dziś w zdobnictwie robi, jest nieudolnym i niepotrzebnym powtarzaniem rzeczy umarłych. Że każda sztuka odradza się i nabiera rumieńców życia przez zetknięcie z naturą.

Tak! — „Przez zetknięcie z żywą, nieskażoną naturą..."

Ale jak się do tego zabrać?!

Jak odświeżyć na przykład rokoko, renesans włoski, lub Ludwika XV — naturę nieskażoną?..

Nie wiedzieliśmy, z której strony zacząć! Czy to w ogóle jest możliwe?... Przy całym zapale i odwadze, graniczącej z zuchwalstwem — czuliśmy się głupi, mali, nieporadni.

Oto tam, za oknem, zieleni się prawdziwy ogród. Żywy, rozkołysany, pachnący. Wejście surowo wzbronione. Ogród oddzielony jest od zabudowań fabrycznych i otoczony od strony ulic wysokim murem. Na wierzchu mur uzbrojono grzebieniem ze szkła tłuczonego, mocno osadzonego na cementowej zaprawie. Rwaliśmy się teraz do tego nieznanego ogrodu!.. Może to — Ziemia Obiecana?!... Może znajdziemy tam odpowiedź na wszystko, czegośmy jeszcze nie wiedzieli?... Może znajdziemy tam pomoc i lekarstwo na wątpliwości, z którymi nie potrafiliśmy dać sobie rady?

— Jasiu, walmy do majstra po kartkę...

Odłożył stary dłuta i młotek. Wstał. Zasiadł z godnością przy rozłożystym „biurku", poprawił na nosie okulary i napisał do ogrodnika, aby nam pozwolił przyjrzeć się roślinom i zerwać lub ściąć, co się okaże potrzebne.

Wyruszyliśmy we dwóch. Kartka-przepustka otwierała nam zaryglowaną furtę ogrodu. Sierpniowy upał nie zartował, choć pora była dobrze popołudniowa.

Zaraz u wejścia natknęliśmy się na wypłowiałego od słońca ogrodnika. Odziany w niegdyś granatowe spodnie, podtrzymywane rzemiennym pasem, w koszuli rozpiętej do pępka — ocierał z twarzy pot rękawem. Nieufny pół-wieśniak, uzbrojony w nóż o zagiętym końcu — odczytywał kartkę powoli, uważnie. Przyjął nas życzliwie. Zakłopotany, pokazał ręką główną ścieżkę i dreptał za nami, nie wiedzącymi dobrze, po cośmy tu przyszli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Byli Więźniowie Polityczni przeciwko „Zakazanym Piosenkom”

Ukazanie się na wszystkich ekranach filmu „Zakazane Piosenki” wywołało żywe oburzenie w szerokich kołach byłych więźniów politycznych, którzy będąc w bezpośredniej styczności przez szereg lat z hitlerowskimi zwyrodnialcami [illegible]

Tymczasem film „Zakazane Piosenki” przedstawia zbirów hitlerowskich w sposób delikatny.

Z treści filmu wynika, że to nieszczęśliwe władze okupacyjne są prześladowane przez Polaków, którzy nie wahają się zabić nawet kobiety, której dowodów winy film nie uwidacznia.

Wydostanie się takiego filmu zagranicę byłoby wysoce szkodliwe, bowiem ci wszyscy, którzy nie zetknęli się bezpośrednio z faszystowskimi metodami zmotoryzowanych Hunnów, wyrobiliby sobie o nich fałszywe pojęcie, jak również fałszywie przedstawialiby sobie bohaterską walkę podziemną Polaków.

Wyrazem oburzenia więźniów politycznych na ukazanie się tego filmu jest jego bojkot moralny.

Rosną kadry spółdzielców-fachowców

Dział maszyn i narzędzi rolniczych w Spółdzielniach wykazuje stosunkowo słabe obroty — przyczyną tego jest brak sił fachowych. Należy więc w szybkim czasie doszkolić pracowników.

W tym celu Związek Rewizyjny Spółdzielni Okręg Kraków zorganizował kurs handlu żelazem w czasie od 29-go stycznia do 3-go lutego b. r. w Ośrodku Szkoleniowym na Woli Justowskiej.

Prócz wykładów teoretycznych, jak: obecne zadania spółdzielni Rolniczo-Handlowej, stan spółdzielni i centrale, samorząd spółdzielczy, spółdzielczość doby obecnej, — słuchacze mieli możność pogłębić swoje wiadomości fachowe przez zapoznanie się z wszelkiego rodzaju żelazem, maszynami i narzędziami rolniczymi, materiałami budowlanymi, wyrobami żelaznymi oraz narzędziami rzemieślniczymi.

Wykładowcami byli prelegenci ze Związku Rewizyjnego oraz ze Związku „Społem” z Krakowa i Katowic.

W wolniejszym czasie toczyła się ożywiona dyskusja odnośnie omówionych zagadnień na kursie, zwiedzanie zabytków Krakowa — teatr.

Na zakończenie kursu w dniu 4. II. urządzono wycieczkę do N. Bytomia w celu zapoznania się z hutą żelazną.

Rodziny ofiar terroru będą zaopatrzone

Komitet Niesienia Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego zawiadamia, że pozostałe rodziny po zamordowanych mogą składać podanie o uzyskanie zapomogi do OKZZ w Krakowie, Rynek Gł. 34 I. p. w godz. urzędowania od 9—15-tej.

W podaniu winno być zaznaczone, w jakich okolicznościach zginął członek rodziny, stopień pokrewieństwa i akt zgonu.

Podanie należy potwierdzić przez odnośny Komisariat Milicji Obyw., Związki Zawodowe, ewent. Komitety Dzielnicowe PPR lub PPS, Stronnictwo Ludowe albo Sam. Chłopską.

Sumy przeznaczone na ten cel prosimy wpłacać na konto Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Nr. 389 ewent. do Kasy OKZZ.

Nadchodzi wiosna — naprawiamy drogi

(o. d.) Mimo zimowej pory na terenie województwa krakowskiego przeprowadza się w dalszym ciągu konserwację dróg państwowych. W ostatniej czasie przy robotach konserwacyjnych nawierzchni smołowych na szlakach dróg Warszawa — Kraków i Katowice — Rzeszów wykonano naprawę nawierzchni o długości 7 km, przy użyciu 60 ton smoły drogowej i 1.200 ton grysu.

Na pozostałych drogach państwowych, oraz na drogach wojewódzkich i powiatowych wylałano 200.000 m^2 wyboi w nawierzchniach tłuczniowych przy użyciu 9.800 m^3 tłucznia kamiennego i 3.250 m^3 żwiru i piasku, oczyszczono 63 *km* rowów oraz 490 sztuk przepustów i mostów dla lepszego odpływu wody, ustawiono 6 *km* płotu zabezpieczających drogi przed zaspami śnieżnymi oraz odnowiono i ustawiono 420 sztuk znaków drogowych.

Brzegi rzek powiązały nowe mosty

(o. d.) W ostatnim czasie ukończono i oddano do użytku następujące mosty na terenie Województwa krakowskiego: most objazdowy na Sole w Tresnej na drodze Czaniec — Żywiec o długości 78 *m*, most belkowy na potoku Bystrym w Zakopanem na ul. Kościuszki o długości 10 *m*, most żelbetonowy na drodze Oświęcim—Kęty o długości 10 m., belkowy trzechprzęsłowy o długości 41 *m* na drodze nr 13 w Pocimiu, most na Leplotnicy w Olkuszowej konstrukcji łukowej na drodze nr 13 długości 35 *m*, most drewniany stały na Palesionce w Kończyskach na drodze Wieliczka — Gronnik długości 30 *m*, most na Pisarzówce w Kozach na drodze państwowej nr 13 długości 15 *m*, most na Rabie stały drewniany o dźwigarach stalowych długości 108 *m* w Brzacowicach, most na Upuście w Bydgoszczy w powiecie dąbrowskim długości 18 *m* i most na Sole w Wieprzu powiatowy o długości 108 *m*.

W budowie znajdują się jeszcze następujące mosty: drewniane w Lipnicy Murowanej, na Wiśle w Bobrku o łącznej długości 104 *m*, most drewniany o stalowych dźwigarach na Dunajcu w Czorsztynie długości 105 *m*, most żelbetonowy w Chabówce nad torami wzdłuż drogi nr 13, most żel-betonowy na Dunajcu w Nowym Targu długości 70 *m*, most żelbetonowy na Rabie w Makowie długości 90 *m*, most żelazny na Białej w Mościcach, most żelbetonowy na Białej w Koszycach i most stalowy na Wiśle w Krakowie nr 3 długości 148 *m*.

JERZY LESZCZYŃSKI W TEATRZE KAMERALNYM T. U. R.

Dziś, 7. II. w Teatrze Kameralnym T. U. R. odbędzie się premiera sztuki Józefa Blizińskiego w inscenizacji i reżyserii Marii Dulęby.

W roli Starosty wystąpi znakomity artysta dawno niewidziany w Krakowie Jerzy Leszczyński. Dzierżawcą Dzieciołczyńskim będzie pełen dowcipu i humoru Władysław Walter, Lechcińska — Maria Gella, Kotwiczem — Stefan Orzechowski.

W innych rolach wystąpią pp. Wanda Dobrowolska, Ewa Morawska, Krystyna Szerr, Jadwiga Colonna-Walewska oraz pp. Kazimierz Brodzikowski, Tadeusz Schmidt, Andrzej Szczepkowski i Stanisław Zaczyk.

Dekoracje Tadeusza Barweckiego.

Kto wie coś o dr. Johanie Wytzius

Wybitny naukowiec holenderski, dr. Johan Wytzius, za udział w holenderskim ruchu oporu został przez Niemców wywieziony w kwietniu 1945 r. z miejscowości De Marees van Swinderen de Neuganime w Niemczech, skąd podobno dostał się do Polski.

Dr Johan Wytzius do tej pory nie wrócił.

Dr Johan Wytzius, urodzony 16. XII 1888 r. w Peterswalde, zamieszkały ostatnio w Bilthaven w Holandii, z zawodu zoolog, włada językami: francuskim, angielskim, niemieckim i częściowo rosyjskim. Twarz owalna, czoło szerokie, oczy piwne, włosy siwe, szczupłej budowy, wzrost 1,76, zęby sztuczne, małżowiny uszne o różnym kształcie, często roztargniony, nazywany przez żonę „Joop”, a przez przyjaciół „Swinderen”.

Ktokolwiek wiedziałby coś o pobycie dr J. Wytziusa w Polsce, proszony jest o zawiadomienie Związku b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych.

Uwaga!

Miejski Komitet PPS Kraków, Rynek Gł. 30 zawiadamia, że wykupił bilety na sztukę „Dom otwarty” Bałuckiego na dzień 15. II. 1947 r. oraz na sztukę „Świętoszek” Moliera na dzień 11. II. 1947 r.

Bilety można nabyć w Sekretariacie PPS u tow. Musiewicz.

Dzisiejsze wykłady

Piątek 7 luty, godz. 18 — Doc. Dr. Krystyna Pieradzka: „Z przeszłości Ziem nad Nysą Łużycką” w sali wykładów powszechnych U. J. ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

W trosce o książkę dla świata pracy

Na posiedzeniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych uchwalono miesiąc marzec poświęcić specjalnej akcji, mającej na celu zdobycie jak największej ilości książek dla Związków Zawodowych. OKZZ posiada już 6.000 tomów zebranych w bibliotece im. Witolda Wyspiańskiego i zorganizował specjalną bibliotekę ruchomą, która zaopatruje zakłady pracy i fabryki w lekturę. Ilość książek nie jest jednak wystarczająca dla zapewnienia wszystkim fabrykom i świetlicom możliwości korzystania z nich. W związku z tą akcją OKZZ zwróci się do różnych instytucji i do społeczeństwa o poparcie.

Milicja krakowska otrzyma sztandar

(K). Ostatnio odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla ufundowania sztandaru M. O.

Komitet zapoczątkował akcję zbiórkową na sztandar składając kwotę 10.000 złotych. Równocześnie Komitet wzywa do wzięcia udziału w akcji zbiórkowej jak najszersze warstwy społeczeństwa krakowskiego, przypominając, że sztandar ofiarowany milicji krakowskiej ma być wyrazem wdzięczności dla żołnierza M. O. za jego ciężką i ofiarną służbę na straży ładu i porządku publicznego.

Należy się spodziewać, że w akcji zbiórkowej weźmie udział i świat pracy, tym więcej, że w szeregach M. O. pełnią służbę w przeważnej części synowie klasy pracującej. Termin przekazania sztandaru został naznaczony na dzień 23 marca.

Zakończenie kursu M. O.

(K). Wczoraj przed południem w koszarach na Kopcu Kościuszki odbyło się uroczyste zakończenie kursu przeszkoleniowego Milicji Obywatelskiej. W uroczystości wzięli udział wojewódzki komendant M. O. oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

OPERA KRAKOWSKA

Dnia 10 i 11 lutego o godz. 19-ej w Teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrany „Faust”. Świetną obsadę solistów stanowią utalentowani artyści. W roli Fausta wystąpi A. Klonowski, Małgorzatę odśpiewa Z. Czepielówna, partię Mefista E. Kossowski, Walentego — w poniedziałek A. Wolak, we wtorek Jankowski, Siebla Morbitzerowa. Balet układu Fabiana. Całość poprowadzi prof. W. Bierdiajew.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 8 lutego 1947 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgł. Krak. na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Sonata skrzypcowa A-dur. Brahmsa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni w wyk. Ireny Jasiakówny. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Odczyt pt. „Tragedia Słowian Połabskich”. 14.10 Recital śpiewaczy. 14.30 Audycja dla dzieci. — „Odpowiedzi na listy”. 15.00 „Maria Curie Skłodowska” — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory Franciszka Liszta. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Audycja dla młodzieży pt. „Mazurki”. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy robocie po robocie”. 18.30 „Nauka przy głośniku” — audycja słowno-muzyczna”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Chwila muzyki. 19.25 „O stylach muzycznych”. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt. „Mięgzyś pojechał na marty”. 21.00 „Tragedia Łorenoka” — słuchowisko. 21.25 „9 pieśni Tadeusza Szeligowskiego” 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły” Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro-Goldwyn-Mayer” z Myrną Loy i Clarkiem Gablem Dwaj rywale.

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a Królewna śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

WARSZAWA: Zaklęta narzeczona

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda” Errol Flynn w filmie „Książę i żebrak”

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa Zaczarowany świat

SCALA: film produkcji szwedzkiej „W okowach lodu”

ŚWIT: Zakazane piosenki.

Uwaga! Ważność passe-partout do kin krakowskich jest przedłużona do 28 lutego br. W wypadku wyczerpania kuponów O. Z. K. wydaje nowe.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Dom otwarty” Michała Bałuckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Powrót”, komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości”, sztuka w 3-ch aktach Jerzego [illegible]

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 „Rozbitki” — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, godz. 19 „Hrabina Marica”, op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godzina 12 — „Abecadło z pieca spadło” — przedstawienie szkolne.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA godz. 19.15.

NADZWYCZAJNY KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent amerykański Franco Autori.

Program: Brahms-Warjacje na temat Haydna, N. Dello Joio — Concert music i Tibor Serly — Elegia, Beethoven — VII Symfonia.

ODCZYT

Staraniem Sekcji Świetlicowej K. S. „Cracovia” w dniu 7 lutego br. o godz. 18.30 w Świetlicy Klubu przy ul. Smoleńsk 16 wygłosi Dr Stanisław Grochmal, lekarz P. C. K. w Krakowie, odczyt pt.: „Wpływ alkoholu na organizm człowieka”.

Na odczyt zapraszamy serdecznie wszystkich Członków Klubu poszczególnych Sekcji, sympatyków jak również młodzież sportową. Goście mile widziani.

WYSTAWY: Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański, od godziny 10—16.

Komu przysługuje prawo do kart zaopatrzenia I kategorii

W związku z pewnymi zmianami w rozdzielnictwie kart zaopatrzenia oraz wstrzymaniem tych kart dla pewnych kategorii pracowników, poczynając już od lutego rb., Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że karty pracownicze I kategorii otrzymują:

pracownicy państwowi oraz pracownicy przedsiębiorstw i instytucyj państwowych za wyjątkiem Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa oraz Państwowej Centrali Handlowej;

pracownicy samorządu terytorialnego, pracownicy powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, pracownicy przedsiębiorstw komunalnych użyteczności publicznej oraz samorządowych instytucji nie obliczonych na zysk. Natomiast pracownicy samorządu gospodarczego z kart zaopatrzenia [illegible]

ucząca się młodzież: studenci szkół akademickich i uczniowie szkół zawodowych stopnia licealnego,

pracownicy zalegalizowanych i zarejestrowanych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, za wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości i wolnych zawodów;

pracownicy prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, które więcej niż 75% dochodu brutto osiągają z tytułu robót wykonywanych dla władz, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych lub o charakterze publiczno prawnym,

pracownicy spółdzielni: „S. P. B.", „Czytelnik", „Książka" i „Wiedza". Po za tym karty I kategorii przysługują pracownikom przedsiębiorstw wytwórczych, stanowiących własność lub będących pod zarządem „Społem", jeżeli przedsiębiorstwa te więcej niż 75 procent swej produkcji oddają do dyspozycji państwa po cenach sztywnych;

sieroty, które straciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski z pod najazdu hitlerowskiego, o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki państwa w zakładach zamkniętych;

wdowy po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski z pod napadu hitlerowskiego oraz po zmarłych powstańcach śląskich, jeśli mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysło[illegible]

inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi pracy, którzy utracili ponad 45% zdolności do pracy i nie mają innego źródła dochodu poza rentą [illegible]

ociemniali poza zakładami zamkniętymi i ich przewodnicy;

wdowy po pracownikach, którzy otrzymywali karty I kategorii i zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, — na okres 3 miesięczny, poczynając od następnego miesiąca od [illegible]

członkowie Związku Weteranów Walk rewolucyjnych 1905—1918;

zrzeszeni w Związku Weteranów Powstań Śląskich uczestnicy powstań śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodsi, lecz niezdolni do pracy;

repatrianci na okres 1 miesiąca od daty osiedlenia się, a repatrianci górnicy z zagranicy na okres pierwszych 3 miesięcy;

płatni i ubezpieczeni dozorcy domów czynszowych w większych miastach, zrzeszeni w Związku Zawodowym Dozorców. Wyłączeni są dozorcy, którzy większą część swych dochodów czerpią z zajęć ubocznych;

duchowni wszystkich wyznań oraz zakonnicy i zakonnice stale zatrudnieni w instytucjach o charakterze charytatywnym lub kulturalnym;

pracownicy Milicji Obywatelskiej i służby Bezpieczeństwa m. st. War[illegible]wy;

zdemobilizowani i urlopowani bezterminowo oficerowie, podoficerowie żołnierze na okres pierwszych trzec[illegible] miesięcy od daty zdemobilizowania [illegible]

żony osób pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim.

KARTY RODZINNE I KAT. OTRZYMUJĄ:

członkowie rodzin osób otrzymujących karty I kategorii;

młodzież ucząca się, zamieszkała na stancjach prywatnych;

członkowie rodzin osób pełniących czynną służbę wojskową za wyjątkiem żon, które otrzymują karty pracownicze I kat.;

wdowy i sieroty do lat 16 po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz po powstańcach śląskich, o ile nie posiadają żadnych dochodów i pozostają bez pracy;

osoby pozostałe po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski;

wdowy i sieroty po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski; żony i dzieci do lat 16 funkcjonariuszy państwowych, poległych w związku z wykonywaniem służby;

kobiety samotne mające na utrzymaniu dzieci do lat 16;

jeden z niepracujących członków rodziny np. matka, córka lub siostry, jeśli w razie śmierci żony pracownika prowadzi pracownikowi gospodarstwo domowe i nie korzysta z kart zaopatrzenia z innego tytułu.

Należy dodać, że kartę zaopatrzenia można mieć tylko jedną. Jeżeli ktoś posiada dwa lub więcej tytułów do korzystania z karty zaopatrzenia, to bierze się pod uwagę tytuł najkorzystniej[illegible]

Ceny na wolnym rynku w styczniu

Według meldunków nadesłanych [illegible] Urzędy Wojewódzkie ceny detaliczne na wolnym rynku kształtowały się w okresie od 1 do 15 stycznia r. b. następująco:

Ceny chleba żytniego wahały się w granicach od 21,5 do 27 zł za kg, a pytlowego od 32 do 42,5 zł za kg. — Mąka pszenna 80% była najtańsza w Lublinie i Poznaniu — 50 zł, a najdroższa w Szczecinie 69 zł za kg.

Kasza jęczmienna była najtańsza w Szczecinie — 25 zł, a najdroższa w Rzeszowie — 50 zł. Ziemniaki były najtańsze w Białymstoku i Szczecinie, a najdroższe w Krakowie — 1050 zł.

Mięso wołowe było najtańsze w Rzeszowie — 165 zł, a najdroższe w Szczecinie — 260 zł. Mięso wieprzowe było najtańsze w Białymstoku — 220 zł, a najdroższe w Szczecinie — 325 zł. Słonina była najtańsza w Łodzi i Lublinie 280 zł, a najdroższa w Szczecinie i Wrocławiu — 310 zł.

Masło było najtańsze w Białymstoku 350 zł, w Łodzi — 520 zł, a w Szczecinie — 540 zł. Jaja były najtańsze w Białymstoku — 15 zł, a najdroższe w Łodzi 28 zł. i Szczecinie 30 zł. Skóra podeszwowa kosztowała w Łodzi — 5.500 zł, w Gdańsku, Białymstoku i Bydgoszczy — 7.000 zł, a w Rzeszowie — 8.000 zł.

Dużą rozpiętość cen wykazywał węgiel: w Rzeszowie — 2 tys. zł, a w Łodzi — 6 tys. zł za tonę.

POLSKI ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych urządza w dniu 8. II 1947 r. Wielką Zabawę Karnawałową, z której całkowity dochód przeznaczony jest na stypendia dla młodzieży b. więźniów politycznych i sierót po b. więźniach

Zabawa pod protektoratem:

Ob. Dra Kazimierza Pasenkiewicza Wojewody Krak.

Ob. Gen. Broni Prus-Więckowskiego Dowódcy D. O. W.

Ob. Stefana Wolasa Prezydenta miasta [illegible]

W programie Rewia Artystów Scen Polskich; udział biorą:

Helena Grossówna,

Władysław Walter

Glaśówna, Borkowski, Milon Kaciński (Baletu Parnella).

Jarosław Wadiak.

Mistrzowski Zespół Jazzowy pod dyr. Romana Palamarza-Osioł. Początek o godzinie 21-szej. Wstęp 200 zł i 150 zł. — Ściśle za zaproszeniami.

[illegible]

[illegible] nie 18-ej, odbędą się na Hali WF i PW. w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 20

Zawody bokserskie

RKS „Slavia" — KS. „Groble"
Ruda Śląska Kraków

Ponieważ w drużynie śląskiej wystąpi kilku reprezentantów Śląska, a Groble po ostatnich sukcesach z Partyzantem — IKS Wrocław i Cracovią, występują do tych zawodów również w pełnym składzie z Kotlarzem, Placzkiem, Nowakiem i Pieniążkiem — zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

CZY UMIESZ SŁUCHAĆ MUZYKI?

W ramach akcji upowszechnienia kultury muzycznej urządza Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie we wtorek, dnia 11 lutego br. o godzinie 18,30 w sali P. W. Sz. M. ul. Basztowa 8.

V Publiczną lekcję słuchania muzyki Omawia prof. Bronisław Rutkowski. Wstęp wolny.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"

„Złota Rybka" Baśń marionetkowa dla dzieci i starszych w Teatrze Lalki i Aktora „Groteska", Skarbowa 2. Premiera w sobotę, dnia 8 lutego br. o godzinie 17-tej.

WSZYSTKIE DZIECI spotykają się na premierze „ZŁOTEJ RYBKI" w Teatrze Lalki i Aktora „GROTESKA", Skarbowa 2, dnia 8 lutego b. r. o godz. 17-tej.

HRABINA MARICA

Cały Kraków mówi tylko o Hrabinie Maricy w teatrze Komedia Muzyczna, Lubicz 48. Olbrzymie powodzenie tej operetki to niebywały sukces gwiazd pierwszej wielkości Elny Gistedt i Kazimierza Dembowskiego oraz całego zespołu z Zofią Wirską i Tadeuszem Pilarskim na czele. Brawa przy otwartej kurtynie i salwy śmiechu są najlepszym dowodem zachwytu publiczności. Asy baletu Mila Kołpikówna i Eugeniusz Papiński chór i orkiestra pod dyrekcją A. Leńczowskiego dopełniają całości tego doskonałego przedstawienia. Celem uniknięcia tłoku przy kasie teatru prosimy ko[illegible] sprzedaży w firmie „Fuzak" Floriańska 2. Zniżki nieważne.

Czy zamówiłeś już „NAPRZÓD"?

Zamawiam prenumeratę dziennika „Naprzód" od dn. . . .

z doręczeniem na adres:

Nazwisko i imię: . . . .

Miejscowość: . . . . .poczta: . . . .

Wpłata na konto PKO VI-813 lub na rachunek.

Miesięczna prenumerata z doręczeniem 85 zł.

Nie zapomnij wyciąć i przesłać na adres Administracji „NAPRZODU" Kraków, Rynek Główny 30

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

POLITYK

— Wiesz, Jasio kupił swojej żonie na imieniny komplet garnków aluminiowych.

— To spryciarz, teraz gdy w niego [illegible] rzuci nawet nie poczuje.

*

ACH, TO DLATEGO!

[illegible]: — Dlaczego wydałaś tyle pieniędzy, Leno?

Ona: — Odkryłam tanie źródło zakupu, Karolu.

*

MIĘDZY ADWOKATAMI

— Wiesz, wygrałem wczoraj ten proces o 75 zł.

— Ile wziąłeś honorarium?

— Sto złotych.

[illegible] 18 sty[illegible] g—118

UNIEWAŻNIAM legitymację partyjną wydaną przez Miejski Komitet P. P. S. w Krakowie na nazwisko Grabowski Władysław, zgubioną dnia 18. IX. 1946 w Nowym Porcie. g—122

Sąd Grodzki w Krakowie, O. I.
Dnia 20 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 320/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Władysław Franciszek 2-go im. Graczyński, ur. w 1890 w Międzybrodziu, syn Ignacego i Joanny z Gwoździowskich prawdopodobnie zmarł w marcu 1941 r. we Lwowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony zmarł, zarządza się na wniosek Marii Graczyńskiej postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. g-121

GOSPODA POD WIATRZYKIEM
LOKAL STYLOWY g-11
KAZIMIERZ KSIĄŻEK
KRAKÓW, Rynek Gł. 16 Tel. 56508

[illegible]
KLEJ do SKÓR A.G.O.
jakość przedwojenna
Hurtownia „SAM[illegible]" Kraków, Stradomska 7

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.

M—09802